



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Opinia USA o San Francisco

MOSKWA (Polpress). — Oficjalne oświadczenie prezydenta Trumana o tym, że przybędzie osobiście do San Francisco i wygłosi przemówienie na zakończenie obrad konferencji, uważane jest za niezwykle pomyślny symptom — pisze korespondent „Lwiesty” Żukow. Prezydent zamierza w ten sposób dać wyraz swojemu przekonaniu, że ostateczne wyniki konferencji są pozytywne. W kolach prasowych żywo jest komentowany wyjazd Hopkinsa do Moskwy i Davisa do Londynu. Prezydent Truman przez wybór tych wysłanników — stronników ścisłej współpracy wielkich demokracji, podkreślił, że nie odstąpi od linii, wytkniętej przez prez. Roosevelta w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Dzienniki podkreślają jednocześnie, że częściowa reorganizacja rządu amerykańskiego została przeprowadzona przez prez. Trumana jedynie ze względów polityki wewnętrznej, a może nawet osobistej. Nowy gabinet nosi w dalszym ciągu charakter „lewicowo-centrowego”. Niektóre dzienniki przypuszczają, że prez. Truman przeprowadzi bardziej zasadnicze zmiany w swoim rządzie po wyborach angielskich. W kolach dziennikarskich i politycznych zwraca się wielka uwaga na ostatnie przemówienie sekretarza dla spraw handlowych Wallace'a na temat roli Stanów Zjednoczonych w uprzemysłowieniu świata. Wallace podkreślił w swoim przemówieniu konieczność ścisłej współpracy w dziedzinie politycznej i gospodarczej między Związkiem amerykańskim a Stanami Zjednoczonymi. Naród amerykański żywi głębokie uczucie sympatii dla Związku Radzieckiego — pisze Żukow — oba narody są młode i pełne energii. Są one przeznaczone do tego, by kroczyć razem naprzód. Amerykańskie kółka przemysłowe i handlowe uważają Związek Radziecki za poważnego odbiorcę, który może pomóc Stanom Zjednoczonym w rozwiązywaniu powojennych problemów gospodarczych.

Związkiem Radzieckim na temat rozbieżności w zagadnieniach okupacji Niemiec. Dokładne strofy okupacyjne nie są jeszcze dotychczas wyznaczone. Omawiane również były sprawy Triestu i Lewantu.

ZĄDANIA HOLANDII

PARYŻ (Polpress). — Prasa donosi, że rząd holenderski domaga się przyłączenia do Holandii pogranicznych terenów niemieckich, obejmujących 10.000 km² tytułem rekompensaty za zatopione obszary.

OFICJALNE ROZWIĄZANIE RZĄDU BRITYJSKIEGO

LONDYN. — W dniu wczorajszym został oficjalnie rozwiązany brytyjski rząd koalicyjny. Po rozwiązaniu rządu starego i mianowaniu nowego król Jerzy VI przyjął w Buckingham-Palace członków obu

rządów. Po przyjęciu przez króla obydwaj gabinety zostały przyjęte przez premiera Churchilla.

W dniu dzisiejszym nowomianowany gabinet stanie przed Izłą Gmin, gdzie będzie przeprowadzona debata nad sprawą Indji. Będzie to zarazem próba sił dla nowego rządu brytyjskiego.

MACEDONIA ŻADA

PRZYŁĄCZENIA DO JUGOSŁAWII
BELGRAD. — Przedstawiciel Macedonii w wywiadzie, udzielonym prasie, oświadczył, że Macedonia pragnie należeć do Jugosławii. „Jestem wywołony, dzięki bohaterskiej walce marsz. Tito i wojsk jugosłowiańskich. Brałbym udział w tej walce i żadne intrzygi i zakulisowe roboty agentów reakcyjnych nie zmieniają stanowiska Macedończyków”.

Sprawa Syrii i Libanu

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutersa donosi z Bejrutu, że rządy Syrii i Libanu zwróciły się wspólnie do premiera egipskiego z prośbą o zwolnienie w najbliższym czasie posiedzenie rady ligi arabskiej.

LONDYN. — W 24 godziny po oświadczeniu brytyjskim o konsultacji z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie Syrii i Libanu rząd francuski ogłosił komunikat, stwierdzający, że wysłanie wojsk francuskich na Bliski Wschód miało na celu jedynie zastąpienie oddziałów, stacjonujących od dawna w Syrii i Libanie, a nie wznowienie „gryzoni” francuskiego. Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutersa pisze na ten temat: „Wiadomość o zwołnieniu rady ligi arabskiej, która ma się zebrać w Kairze z początkiem czerwca, aby naradzić się nad sytuacją, grozi niebezpiecznym rozszerzeniem konfliktu”. Jak dotąd zatarg pomiędzy Francją a Syrią i Libanem miał charakter lokalny, a celem dyplomacji brytyjskiej było utrzymanie tego zatargu w jego pierwotnych ramach. Sprawozdawca dodaje, że wiadomość o dezercji pewnych oddziałów syryjskich w Damaszku i innych miastach, może spowodować zamieszki jeszcze przed zebraniem się ligi arabskiej.

NOWY JORK. — W związku z naprężoną sytuacją w Syrii i Libanie nadechodzą z Damaszku wiadomości o poważnych zamieszkach, które wybuchły w miastach obu krajów.

W trakcie strzelaniny ulicznej, która wywiązała się między wojskiem francuskim, a miejscową ludnością w jednej z miejscowości zostały zabite dwie osoby spośród ludności cywilnej. W innym mieście zginęło trzech żołnierzy armii francuskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych na wieść o tych wydarzeniach wystosował do rządów państw zainteresowanych apel, w którym nagli do jak najszybszego osiągnięcia porozumienia. Rząd francuski w odpowiedzi na apel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że klucz do sytuacji spoczywa w rękach rządu syryjskiego.

W dniu wczorajszym generał de Gaulle odbył długą rozmowę z brytyjskim ambasadorem w Paryżu.

OSWIADCZENIE RZĄDU FRANCIJ W SPRAWIE SYRII I LIBANU

PARYŻ. — Rząd francuski wydał wczoraj wieczorem oficjalne oświadczenie w sprawie Syrii i Libanu, w którym powie-

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu japońskiego

LONDYN (BBC). — Premier Suzuki zwołał wczoraj nadzwyczajne posiedzenie gabinetu japońskiego, na którym omawiana była sprawa katastrofalnej sytuacji Tokio po ostatnich nalotach amerykańskich.

WALKA PRZECIW JAPONII

NOWY JORK. — Superfortece amerykańskie dokonały wczesnym rankiem dnia dzisiejszego ogromnego nalotu na Yokohamę. Miasto stoi w płomieniach. 4.000 bomb ciężkiego kalibru zostało zrzucone przez eskadry lotnictwa Stanów Zjednoczonych na stolicę wyspy Luzon. Samoloty alianckie dokonały również silnego nalotu na północną część wyspy Borneo.

WASZYNGTON. — Brytyjskie ministerstwo marynarki zakomunikowało, że w akcji na Pacyfiku biorą udział 2.000 jednostek floty brytyjskiej.

CZUNGKING. — Z Czungkingu donoszą, że wojska chińskie ponownie się znowo o 60 mil naprzód. Japończycy cofają się pośpiesznie.

STRĄTY JAPONCZYKÓW NA FILIPINACH

LONDYN. — Według wiadomości podanych przez Naczelne Dowództwo armii amerykańskiej, straty Japonii na Filipinach wynoszą dotychczas 378.000 ludzi.

POMOC UNRRY DLA EUROPY

LONDYN. — Pomoc UNRRY dla wywołonych krajów Europy wyraża się dotychczas cyfrą 1.250.000 ton przywiezionych towarów.

dziane jest m. in.: „Trudno uwierzyć, iż rządy Syrii i Libanu posądzą nas o wrogie nastosowanie się do nich. Rząd francuski ogłosił niepodległość Syrii i Libanu, a także wyznał na to, aby oba państwa zostały zaproszone na konferencję w San Francisco.

KONFERENCJA LIGI ARABSKIEJ

LONDYN. — W przyszłym tygodniu nastąpi konferencja w Kairze Rady Ligi Arabskiej, której celem będzie omówienie zagadnień związanych z konfliktem między Syrią i Libanem a Francją. Adam Ber, sekretarz Ligi oświadczył, że sytuacja ta wymaga gruntownego przedyskutowania.

PRZED SPOTKANIEM „WIELKIEJ TRÓJKI”

LONDYN (BBC). — Rozmowy poprzedzające spotkanie „Wielkiej Trójki” są w pełnym toku.

Wczoraj odbyła się konferencja Churchilla z wysłannikiem Trumana Davisem i spotkanie w Moskwie Marszałka Stalina z Harry Hopkinsem.

DAVIS U MINISTRA EDENA

LONDYN. — Wysłannik Stanów Zjednoczonych do Anglii Joseph Davis odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z ministrem Edenem. Przedmiotem dyskusji była sprawa usunięcia pewnych nieporozumień, zaistniałych między aliantami a

W OKUPOWANYCH NIEMCZECH

PARYŻ. — General Eisenhower przeniósł swą kwatery główną z Reims do Frankfurtu nad Menem. Na biura kwatery zajęto wielki 7-piętrowy gmach niemieckiej firmy „I. G. Farbenindustrie” w gmachu tym, poza kwatery główną sprzymierzonych będzie się mieścić Komisja Kontrolna Aliantów w Niemczech. W Komisji tej general Eisenhower reprezentuje Stany Zjednoczone.

Kłęska głodowa w Nadrenii

LONDYN. — Tereny okupowane przez 15-tą armię amerykańską, to znaczy Nadrenia i okrug Kolonii, stoją w obliczu klęski głodowej. Sytuacja staje się coraz poważniejsza. Zapasy, które zostały po Niemcach, są rozdzielane wśród robotników cudzoziemskich, wywiezionych z różnych krajów do Niemiec przez rząd hitlerowski. — Ludność niemiecka otrzymuje przysłały minimum, równające się 1.200 kaloriom dziennie. Dla ludności niemieckiej żywności może wystarczyć zaledwie do końca czerwca. W myśl postanowień aliantów, żadne transporty dostarczane nie będą, ponieważ ludność niemiecka musi się sama wyżywić. Tym niemniej jednak sytuacja staje się coraz bardziej tragiczna. Zbiory są w wielkiej części zniszczone działaniami wojennymi, oprócz tego na polach kartoflanych grasują pasożytnicze owady — wskutek czego dzieci niemieckie zostały zwolnione ze szkół i zatrudnione przy zbieraniu tych paszety. Zostanie również zwolniona część żołdów wojennych-rolników, w celu zatrudnienia ich na roli, oczywiście pod baczna kontrolą władz alianckich.

OSŁO. — W stolicy Norwegii rozpoczął się proces przeciwko słynnemu zdrajcy narodu norweskiego i sprzedawczykowi hitlerowskiemu Quislingowi. Przewodniczącym sądu specjalnego został mianowany sędzia Sadu Najwyższego Gunnar Gulbraussen, obrońcą z urzędu adw. Henryk Berg. Quislingowi akt oskarżenia zarzuca zdradę państwa i narodu, współudział w wydaniu Norwegii państwu nieprzyjacielskiemu, współpracę z wrogiem, przeprowadzenie zamachu przeciw legalnej władzy państwowej, chęć obalenia sanującego ustroju oraz udział w mordach, dokonywanych przez Niemców na tysiącach rzeszackich ludności norweskiej.

Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony przyznaje się do zarzucanych mu zbrodni, Quisling odpowiedział przecząco. Na pytanie, czy naród upoważnił go do sprawowania władzy, Quisling nie odpowiedział nie.

Decyzja sądu Quisling będzie nadal przebywał w więzieniu aż do ukończenia sprawy i do wydania wyroku.

STANOWISKO RZĄDU WŁOCH W SPRAWIE MARSZ. GRAZIANI

RZYM (Polpress). — Prasa donosi, że rząd włoski domaga się od sprzymierzonych wydania marszałka Graziani'ego, byłego ministra wojny.

PROCES PRZECIW ZBRODNIARZOM WOJENNYM

NOWY JORK. — Z Nowego Jorku donoszą, że prokurator Stanów Zjedn. Jackson, zapowiedział rozpoczęcie serii procesów przeciwko wojskowym niemieckim, odpowiedzialnym za zbrodnie przeciwko ludzkości.

mij amerykańskiej. Jako pierwsi sądzeni będą oskarżeni o masowy mord, dokonany na jeńcach amerykańskich w Malmedy. — Odbędzie się również proces przeciwko tym którzy dopuścili do rozstrzelania schwytanych żołnierzy amerykańskich.

JAK SIĘ BRONI JULIUSZ STREICHER

LONDYN. — Juliusz Streicher został umieszczony w więzieniu w Salzburgu. — Podczas przesłuchania zeznał, że nigdy w życiu nie uczynił żadnemu żydowi nie-złego. Ze wszystkich sił dopomagał on ofiarom Hitlera, którego zresztą od roku 1939 nie widział. „Stürmer” wydawał tylko dla celów zarobkowych.

WYDALENIE HITLEROWCÓW ZE SZWAJCARII

BERNO. — Radio szwajcarskie doniosło, że władza prowadzi obecnie ścisłą kontrolę wszystkich Niemców, zamieszkałych na terytorium republiki. Obywatele niemieccy, związani z Niemcami ruchem nazistowskim, będą bezwzględnie wydeleni. Dotychczas deportowano 25 osób. W najbliższych dniach ponad 200 hitlerowców będzie wysłanych do Rzeszy. Kolonia niemiecka w Szwajcarii liczy około 100.000 osób i zbądanie ich spraw potrwa dłuższy czas.

CAŁY POCIĄG DZIEŁ SZTUKI ZRABOWAŁ GOERING

NOWY JORK. — W Berchtesgaden i Königssee znaleziono skarby Goeringa. Są to dzieła sztuki, zrabowane w całej Europie. W celu przechowania dzieł sztuki

odpowiednie miejsce potrzebny będzie cały pociąg.

BANDYCI HITLEROWSCY WPADAJĄ W SIĘCI

LONDYN. — W ręce władz angielskich wpadł w Hamburgu galeiter Ernst Wilhelm Bohle, przewodniczący zagranicznej organizacji NSDAP. Prócz niego aresztowany został również Rudolf Bloom, dyrektor słynnej niemieckiej fabryki samolotów „Bloom und Voos”.

DÖNITZ MA NA SUMIENIU ŻYCIE 15.000 LUDZI

WASZYNGTON. — Wiceprezes komisji marynarki amerykańskiej oświadczył, że Dönitz ponosi odpowiedzialność za śmierć 15.000 marynarzy, którzy zginęli na okrętach, stordpadowanych przez niemieckie łodzie podwodne. Na rozkaz Dönitza załogi niemieckich łodzi nie udzielały tonącejym żadnej pomocy.

RZĄD FRANCUSKI DOMAGA SIĘ WYDANIA LAVALA

PARYŻ. — Rząd francuski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi na notę, domagającą się wydania przez Hiszpanię b. premiera rządu w Vichy — Piotra Laval'a.

Dzienniki paryskie wyrażają swe oburzenie z powodu stanowiska rządu generała Franco w tej sprawie i stwierdzają jednocześnie, że Hiszpania nie może już dłużej być miejscem schronienia dla faszystów francuskich.

Nie powtarzamy starych błędów

„Popieramy Tymczasowy Rząd Warszawski”

PARYŻ, (Polpress). — Albert Bayet, przewodniczący narodowej federacji pracy francuskiej, zamieścił w tygodniku „Fraternité” z dnia 17. V. 1945 r. artykuł p. t. „Popieramy Tymczasowy Rząd Warszawski”.

W artykule tym m. in. czytamy: „W ciągu 20 lat, w czasie których przelicznymi byliśmy duchem wspólnym z demokratami polskimi, my republikanie francuscy, byliśmy mocno rozczarowani działalnością za równo wewnętrzną jak i zewnętrzną polityki przedwrześniowych rządów polskich. Mieliśmy nadzieję, że wyzwolona Polska stanie się w centrum Europy ośrodkiem demokracji, podobnie jak stała się nim Czechosłowacja. Rozczarowaliśmy się jednak. Nie jesteśmy skłonni zapomnieć, że w samej Francji związali się Polacy z najbardziej wstępnymi reakcjoniastami, najgorszymi wrogami republiki.

Nie zapomniemy, że w ozarnych godzinach rozmów monarchistycznych sprzeniewierzyli się oni rywalskim tradycjom polskim, wyzywając cynicznie część ciała macedońskiej Czechosłowacji. Wreszcie nie zapomniemy, że przejawiali oni niezmierny upór, w apoteozie krucjaty na Z. S. R. R. którego papieżem był Hitler i który przed wojną był formą wujującej reakcji. Jakież były skutki tej pięknej polityki? Kleksa, Beck, który w ostatnich dniach Polski przedwrześniowej oświadczył, że chce się przeciwstawiać Niemcom, był przez długi czas orędawkim hitleryzmu i stale przeciwstawiał się przemarszowi wojsk radzieckich przez terytorium Polski. Czemuż więc nauczeni smutnym doświadczeniem, nie ma my otwarcie powiedzieć: nie chcemy, aby to samo się powtórzyło. W Londynie grupę się pewna liczba Polaków starała reakcyjnej szczy, którzy w chwili, gdy ocyżona ich została wyzwolona przez Armię Czerwoną, nie przestają miaota oszczerzać przeciwko Rosji i marzą o tym, aby zamienić Polskę na pewnego rodzaju jarmark anty-radziecki. Nie dziwnego, że marz Stalina nie godzi się na to.

Zwycięstwo demokracji w Polsce ma znaczenie ogólnoeuropejskie. Zasady, w obronie których miliony oddały swoje życie, muszą zwyciężyć we wszystkich krajach. Zresztą jeszcze jeden argument — większość narodu polskiego popiera swój obecny rząd.

Oto dlaczego my, republikanie francuscy, uważamy, że rząd nasz powinien udzielić swojego poparcia polskiemu rządowi tymczasowemu. Skoro wysuwamy tego rodzaju postulat, to oznymy to w przekonaniu, że uznanie polskiego Rządu Tymczasowego jest zgodne nie tylko z interesami Francji i Polski, lecz również z interesami Anglii i Stanów Zjednoczonych. Uznanie Polskiego Rządu Tymczasowego oznacza bowiem umocnienie podstawy pokoju.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE MARSZ. TITO W LUBLANIE

Do Lublany przybył premier rządu związkowego Jugosławii Józef Broz, Tito. Marszałka powitał przewodniczący słowiańskich „Wecze” wyzwolenia narodowego, Józef Widmar i członkowie rządu narodowego federacji Słowenii z premerem Borysem Kidrycem na czele. Marz. Tito wygłosił mowę na placu przed uniwersytetem gdzie zgromadzili się dziesiątki tysięcy mieszkańców Lublany i okolic.

Na każdym kroku poncza się obywateli, że najważniejszym postulatem chwili obecnej jest jak najdalej posunięta czujność wobec wroga niemieckiego i jego pomocników. Codziennie przemawia do nas prasa, radio, plakaty i odezwy, by nie kierować się fałszywie pojętą litością wobec gada hitlerowskiego, który pokonany pelza u nóg naszych i płaszczy się w pokorze. Każdy niemiec zaklina się dziś, że był zawsze wrogo usposobiony dla ruchu hitlerowskiego. Zaden z nich nie wiedział, co się dzieje za drutami obcowa koncentracyjnych. Zaden z nich nie palił Warszawy, Gdańska, Poznania czy Wrocławia. Każdy z nich to niewinny baranek, któremu Państwa Sojusznicze powinny dać autę nagrodę za to, że się tyle biedacek musiał nacierpieć w III Rzeszy.

Na te wszystkie kawały nie wolno nam się dziś dać złapać. Jota w jota to samo przyżyliśmy z Niemcami w 1918 r. Droga na Berlin stała otwartą! Tam należało dyk tować pokój, przy równoczesnym okupowaniu całych Niemiec. Tego domagał się politycznie dalekowiedzący Clemenceau. Nie stęty przeważał głos litościwych. Uwierzył i zapewnieniom niemieców, którzy solennie obiecywali poprawę. Wydanie wszelkiej broni, burzenie twierdz, zniszczenie militeryzmu niemieckiego — miało zapewnić Europie wieczny pokój. Okazało się jednak że chytry krzyżak począł się przygotowywać do odwetu — natychmiast po podpisaniu preliminarzy pokojowych. I doprowadził do II wojny światowej, w której okrucieństwem swym zaimitł Hunów.

Udział w tych zbrodniach niemieckich brała przeważająca część narodu niemieckiego. Nieprawda jest jakoby tylko gestapo i SS znęcało się nad jeńcami oraz ludność w okupowanych krajach. Każdy z warszawiaków wie dobrze, że łapanki uliczne i egzekucje na ludności cywilnej — przeprowadzali tam gestapowcy wraz z lotnikami niemieckimi, którzy się dobroliwie zgłaszali do tej patriotycznej akcji. Rewizje domowe i obstawianie bloków mieszkalnych — dokonywała w Warszawie policja do spółki z reichswerem. Żołnierze reichsu wery dokonywali masowych egzekucji nie tylko na powstańcach ale mordowali tysiące ce rannych i chorych wraz z całym personelem szpitalnym, który uważał za swój obowiązek pozostać na stanowisku, licząc, że chorągiew Czerw. Krzyża będzie poznanowana. Każdego z nas, którym udało się przeżyć piekło powstania — najdłokniej obredowywano. Pamiętamy jak rabowano nam zegarki, zdzierano pierścionki, kobietom zrywano medalionki. Przechodziliśmy wzdłuż szeregów żołnierzy — każdy z nich wyciągał do nas skrawione łapy, by coś jeszcze nam zabrać. Gdy który z nas niegogo już nie posiadał — był bity po twarzy, kopany i nawet szedł pod ścianę jako „ban dyta”. Hulali zaś tak — nie tylko SS i policja ale i żołnierze reichswery oraz grenadierzy. Prześcigali się w tych okrucieństwach lotnicy z tankistami, telefonistami i foksami. Nie było wtedy między nimi najmniejszych różnic w zapatywaniach i działaniu. Wszyscy pracowali zgodnie, na jedna przez reżim hitlerowski ustaloną modle.

O tym wszystkim nie wolno nam ani na chwilę zapominać. Na Niemca — należy patrzeć jak na dziką bestię, która o ile pozostawimy jej swobodę — wyrządzi nam po-

że niepowetowaną szkodę. Trzymać się musimy bezwzględnie zasady, że każdy niemiec m u s i się bezustannie znajdować pod baczny nadzorem, wykluczającym jego stykanie się z niepowolanymi osobami oraz ucieczkę.

Dlatego też niezmiernie przykro uderza zaobserwowany przez nas fakt, że w tut. szpitalu miejskim przy ul. Janogórskiej 75 — przebywa dziesięciu jeńców niemieckich — którzy bez żadnego dozoru wychodzą poza bramę, swobodnie poruszają się po całym szpitalu. Kilka dni temu dwaj tacy jeńcy wykorzystując tę swobodę — skradli cywilne ubrania innych chorych i zbiegli ze szpitala!! Widocznie zatem stan ich nie był tego rodzaju, iżby musieli przebywać

Przemówienie Marszałka Stalina na przyjęciu dla dowódców Armii Czerwonej na Kremlu

MOSKWA, (Polpress). — Na przyjęciu, urządzonym na cześć dowódców Armii Czerwonej na Kremlu wystąpił Marszałek Stalin z następującym przemówieniem:

„Towarzysze! Pozwólcie mi znieść jeszcze jeden toast na cześć naszego Narodu Radzieckiego, a przede wszystkim Narodu Rosyjskiego (burzliwie i długotrwałe oklaski). Pięć przede wszystkim zdrowie Narodu Rosyjskiego dla tego, że jest największym ze wszystkich narodów, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Wnoszę toast za zdrowie Narodu Rosyjskiego dla tego, że zasłużył w tej wojnie na powiększe nie uznanie, jako produkująca siła Związku Radzieckiego wśród wszystkich narodów na szego kraju. Wnoszę toast za zdrowie Narodu Rosyjskiego nie tylko dlatego, że jest produkującym narodem, ale i dlatego, że cechuje go wielki rozum, silny charakter i cierpliwość. Rząd nasz popełnił nie mało

omyłek, przeżywalimy rozpaczliwe chwile w latach 1941/1942, kiedy nasze armie cofały się i opuszczały czyste miasta i wale Ukrainy, Białorusi, krajów Nadbałtyckich, Moldawii, Leningradzkiego okręgu i Karłofinńskiej republiki. Opuszczały dlatego, że nie było innego wyjścia. Naród nasz mógłby powiedzieć rządowi: nie spełniłście pokładanych w was nadziei, idźcie sobie precz, stwórzmy inny rząd, który zarwe pokój z Niemcami i zabezpieczy nam spokój. Ale naród rosyjski nie poszedł w tę drogę, albowiem wierzył w słuszność polityki swojego rządu i zdobył się na ofiarność, aby rozgnać Niemcy. To zaufanie narodu rosyjskiego do rządu radzieckiego okazało się decydującą siłą, która zapewniła historyczne zwycięstwo nad wrogiem ludzkości — faszyzmem. Dziękuję Narodowi Rosyjskiemu za to zaufanie. Za zdrowie Narodu Rosyjskiego!” (burzliwie, długo nie milknące oklaski).

Szpiegowska organizacja w Hiszpanii

PARYŻ, (Polpress). — Z Hiszpanii donoszą, że gestapo opanowało na kilka miesięcy przed kapitulacją niemiecki aparat wywiadowczy gen. Franco. Celem gestapowców było stworzenie w Hiszpanii silnej organizacji, której zadaniem było podrywanie jedności sojuszników i przygotowywanie faszystowskiej wojny odwetowej. Jednocześnie zrzuciło gestapo przed kapitulacją Niemiec we Francji i innych krajach wielkie grupy spadochroniarzy, którzy nie li dokonywać zamachów politycznych i aktów sabotażu. Wielu agentów hitlerowskich przerzaczono również na teryny Francji przez granice Hiszpanii. Agenci hitlerowscy współdziałała na ziemiach francuskich z elementami francuskimi. Rozporządzają oni przy tym wielkimi środkami pieniężnymi, przekazanymi przez władze hitlerowskie do Hiszpanii. Stwierdzono również, że przed opuszczeniem Francji zostawali tu dowódcy niemieccy grupy dywersantów, a także wiele składów z bronią, roznieczonych w rejonach przemysłowych i obok większych węzłów kolejowych. Francuzi dokonali licznych aresztowań

wśród tych dywersantów. Hitlerowskie organizacje działają bez przeszkód w Hiszpanii gdzie przygotowują się do działalności wyrotowej.

FRANCJA ZADA PLEBISYTU W HISZPANII

PARYŻ, (Polpress). — Radio paryskie donosi, że francuskie zgromadzenie konsultatywne powzięło uchwałę, w której stwierdza, że rządy faszystowskie zostały narodo wi hiszpańskiemu narzucone wbrew jego woli. Rząd gen. Franco podczas wojny niejednokrotnie naruszał zasady neutralności a obecnie wzbrania się wydać Laval. Zgro madzenie konsultatywne upoważnia więc rząd francuski do wywarcia wraz z innymi rządami sojuszniczymi nacisku na gen. Franco, aby przewadził plebisynt narodo wy, któryby zdecydował o przyszłej formie rządów w Hiszpanii.

W wypadku, gdyby gen. Franco nie zgodził się, na to, zgromadzenie konsultatywne poleca rządowi francuskiemu, aby zerwał stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią.

Emigracja Polska we Francji

I. 18 lipca 1940 roku zebrała się w departamencie Nord grupa Polaków i utworzyła komitet do walki z najeźdźcą. Zawrzyła podziemne życie organizacyjne. Ludzie zdecydowani do walki zrozumieli, że za pomoc trzeba odpowiedzieć walką. Zaczęliśmy od wydawania nielegalnych odezwy, wzywających do jednocelnej walki wszystkich Polaków. W pierwszym miesiącu zorganizowaliśmy szereg grup w Nord. W październiku nawiązaliśmy kontakt z nowo utworzonymi oddziałami w Pas de Calais. W grudniu skomunikowaliśmy się z patriotami polskimi w Paryżu.

Po centralizowaniu tych pierwszych grup zwróciliśmy się do niektórych kierowników dawniejszej Rady Porozumiewawczej, wzywając ich do walki z najeźdźcą. Odpowiedziano nam, że szkoda trudu, że wszystko przekorne. Po pertraktacjach przekonywaliśmy, że ludzie ci albo stęchli, albo są już nastawieni na atentyzm, przekazywanie. Mimo trudności, zmaenialismy naszą akcję, która rozszerzyła się na obie strefy Francji.

Z końcem 1940 roku rozpoczęliśmy wydawanie w Nord i Pas de Calais piama pod nazwą „Nasza Walka”. Z początkiem 1941 roku z pomocą naszych towarzyszy walki zaczęliśmy wydawać centralizowany już organ „Niepodległość”, który wychodził regularnie co miesiąc. Wydawaliśmy również inne piama, jak „Na Strzynie”, „Jedność Polaki”, „Związek wieców”, „Głos Kobiet”, „Robotnik Bolny”, „Polak na Wychodźstwie”,

„C.G.T.-cwice“), „Grunwald”, „Polak we Wehrmachcie” oraz nielegalny organ PKWN „Dla Polaki”.

Nasze pierwsze grupy partyzanckie rozpoczęły swą akcję na większą skalę w sierpniu 1941 roku przez zdobycie 150 kg dynamitu, które posłużyły do dalszych czynności sabotażowych, a mianowicie, do wy sadzania pilonów elektrycznych, kabli i przewodów podziemnych, do wysadzania torów kolejowych i do fabrykacji bomb. Akcja nasza w szybkim tempie została podjęta przez masy emigrantów polskich. Walka była ciężka, lecz zaszczytna. Obok naszych partyzantów trzeba również oddać cześć tym, którzy im dostarczali pomocy materialnej i moralnej, i tym, którzy udzielali im przytułku. Trzeba również oddać cześć bohaterkim kobietom i dziewczętom polskim, które często z nadludzkim wysiłkiem przedzierały się przez kordony żołdaków hitlerowskich, przenosząc prase, broń i materiały wybuchowe naszym dzielnym partyzantom.

Szczególne cześć należy się rodzinie Czerdziałów, która dała Polsce ojca, syna oraz matkę i córkę. Cześć bohaterkim rodzinom!

Mimo ogromnych trudności organizacje podziemne rosły. Mimo przesładowań gestapo i pomimo nawalowyw Justynów i innych przedstawicieli sanacji do atentyzmu, oddziały partyzanckie zmaenialismy swą akcję bojową, a szereg ich stawały się co-

*) C. G. T. — Confédération Generale du Travail, centrale francuskich swiatków zawodowych.

raz licniejsze. Jakkolwiek wiadomości z kraju były skąpe, byliśmy przewidywaczeni, że nasze stanowisko bojowe zgodne jest z myślą przewodnią rosnącego w Polsce oporu.

W roku 1942 — 43 wyzwaliliśmy kilkudziesięciu patriotów z naszych kadr do walki podziemnej w Ojczyźnie.

Pierwszego stycznia 1944 roku podziemna Polska obwieściła światu, że w noc Sylwestrową z 1943 roku na 1944 roku powstała z woli walczącego Narodu Krajowa Rada Narodowa.

Więść ta Emigracja Polska we Francji powitała z entuzjazmem, a podziemne organizacje wychodzące zostały nią wprost zelektryzowane i podjęły walkę przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy ze zdwojonym zawziętością. Powstanie Krajowej Rady Narodowej upewniło organizacje wychodzące i oddziały partyzanckie o słuszności stanowiska zwalczania i nekania wroga wędzidła i wszelkimi sposobami.

Powstanie KRN w Kraju umocniło również podziemne organizacje polskie we Francji w dążeniu do zjednoczenia całego wychodźstwa celem wspólnej walki.

W rezultacie tej akcji powstał w miesiącu lutym 1944 r. pierwszy Okręgowy Komitet Wyzwolenia Narodowego, założony przez Jana Błażę i Władysława Kudłę. Za przykładem Francji Wchodźcami weszliśmy w porozumienie z działaciami różnych organizacji, istniejących jeszcze przed wojną, i za ich zgodą zwołaliśmy w kwietniu 1944 roku dwie konferencje krajowe: jedną w Denain (Nord), druga w St-Etienne (Strefa Poludniowa). Na konferencjach tych byli delegaci z następujących organizacji: Tow. św. Barbary, Brytych Wo-

skowych Zg. Podoficerów Rezerwy, Sekcji Polskich CGT, Komitetów Tow. Miejscowych, Organizacji Pomocy Ojczyźnie, Polskiej Partii Socjalistycznej, Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Zw. Kobiet im. Marii Konopnickiej, Zw. Młodzieży „Grunwald”, Strzeżca i Szkoła.

Delegaci powzięli jednogłośnie uchwały, z których przypomne najważniejsze: Uchwała I. — Konferencja Narodowa powołuje do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który stanowi odtąd tymczasowe przedstawicielstwo Emigracji Polskiej we Francji.

Uchwała II. — Zadaniem PKWN jest: a) zmobilizowanie całej Emigracji Polskiej we Francji do walki we wszystkich postaciach z najeźdźcą niemieckim o niepodległość, siłą i demokratycznie; b) obrona Polaków przed represjami wroga i deportacją do Niemiec; c) organizowanie wspólpracy Emigracji Polskiej z Narodem Francuskim i reprezentowanie Emigracji wobec demokratycznych władz Francji; d) organizowanie czynnej solidarności Emigracji z Narodem Polskim w walce o niepodległość Polaké demokracji, wzmocnienia przez zwrócenie jej ziem zachodnich, opartą szerokim wybrzeżem o Bałtyk i współpracującą przynajmniej z sąsiadami słowiańskimi oraz z Wielką Brytanią, Ameryką i Francją.

Uchwała piąta polecała PKWN zorganizowanie we Francji polskich Sił Zbrojnych pod polskim dowództwem, podlegającym Naczelnemu Dowództwu Francuskiemu. Na mocy tych i innych uchwał PKWN weszła i poprowadziła do zwycięskiej walki całej w. chodźstwa.

KRONIKA

Godzina 22 godziną policyjną

Zarządzeniem Władz ustalono, że godziną policyjną od dnia 20 maja b. r. jest godzina 22 czasu miejscowego.

Poruszanie się po ulicach miasta po godz. 22-iej jest surowo zakazane.

Zgłaszać wolne miejsca pracy

Przy Inspektoracie Rej. Wyzd. Osadnictwa w Częstochowie przy ul. Sobieskiego 7, pokój 34, istnieje Referat Pracy, który ma za zadanie rejestrować obywateli zą Bugu, repatriantów, poszukujących pracy zawodowej i kierować ich do miejsca pracy, przeto tą drogą Inspektorat zwraca się do kolei, instytucji państwowych, firm i przedsiębiorstw prywatnych, banków, K.K.O., znajdujących się na terenie miasta Częstochowy i powiatu częstochowskiego o łaskawe zakomunikowanie pisemnie Inspektorowi o wolnych miejscach pracy.

Walne zebranie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej

Zarząd Spółdzielni Rolniczo-Handlowej zawiadamia, że na podstawie art. 30 Statutu zostaje zwołane na dzień 17 czerwca 1945 r. o godz. 10-iej w pierwszym terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie doroczne zwołanie walne zromantowaniem przedstawicieli członków Spółdzielni w lokalu własnym w Częstochowie, przy ul. Fabrycznej Nr. 1/3 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zakazanie, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej, 5) Wybór członków Rady Nadzorczej, 6) Zmiana statutu, 7) Uchwalenie najwyższej granicy zobowiązań Spółdzielni, 8) Wolne wnioski.

Z uwagi na ważność postawionych na porządku dziennym spraw obecność wszystkich przedstawicieli członków jest konieczna.

Rejestracja bibliotek

Wszystkie biblioteki znajdujące się na terenie miasta Częstochowy należy zgłaszać w Miejskim Oddziale Informacji i Propagandy do dnia 1 VI 1945 r.

Kursy języków obcych

Wszyscy, którzy zapisali się na kursy języków obcych, a dotychczas nie zgłosili się na wykłady, proszeni są o zawiadomienie Kierownictwa Kursów, czy będą uczęszczali na nie. Kancelaria Kursów czynna jest codziennie od godz. 10 — 12. ul. Dąbrowskiego 7, pok. 105. Wydział Oświaty i Kultury.

Dalsze zapisy na kursy przyjmowane są w tym samym lokalu od godz. 10—12-iej.

Uwaga, kierownicy świetlic!

Nakładem Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego ukazała się broszura Mariana Sidora p. t. „Znaczenie świetlic w przebudowie naszego życia”.

Poniżej wspomniana broszura, wypełniająca poważnie lukę w tego rodzaju publikacjach, umiunie całokształt spraw, związanych z koniecznością tworzenia świetlic powszechnych, partyjnych, Związkowych Zawodowych i Młodzieżowych, przeto winna się ona znaleźć w każdej świetlicy, oraz u tych, którzy specjalnie interesują się jej organizacją i rozwojem.

Cena egzemplarza zł. 15.— (z przesyłką pocztową zł. 18.—) do nabycia w Powiatowym Oddziale Informacji i Propagandy w Kielcach, ul. Sienkiewicza 32.

Dzień Młodzieży Turowej w Gnaszynie

Organizacja Młodzieży T.U.R. w Gnaszynie urzędza w czwartek, dnia 31 maja 1945 r. (Boże Ciało) „Dzień Młodzieży Turowej” w Gnaszynie o następującym programie:

- godz. 8.30 Msza św. i udział w procesji,
- godz. 11 — uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlic przy udziale władz powiatowych,
- godz. 13 — otwarcie boiska R.K.S. „Start” w Gnaszynie, mecz piłki siatkowej i koszykowej z W.K.S. „Orzeł” Częstochowa i impreza artystyczna na wolnym powietrzu,
- godz. 17.30 — zabawa taneczna w sali Gnaszyńskiej Manufaktury.

Nocene dziny aptek

Od dnia 28 maja do dnia 3 czerwca włącznie dzynurują apteki:

A. Meistrza — Aleja Wolności 23
Z. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40.

Z życia kulturalnego

Teatr Miejski

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości bywałców teatralnych, iż od dnia 20 maja b. r. przedstawienia odbywać się będą jednocześnie w dwóch salach, a mianowicie w sali Kameralnej o godz. 17-iej komedia Fijałkowskiego „Gorąca krew”, w sali dużej świetlica komedia wyuczona p. t. „Dziwka na ulicy”.

Program kin

Kino „Wolność” — „Tajemnica złotego miasta”.
Początek o godz. 13.30, 15.30 i 17.30.
Kino „Polonia” — „Tajemnica złotego miasta”.
Początek o godz. 12-iej, 14-iej, 16-iej i 18-iej.
Kino „Baltyk” — „Bitwa Olawska”.
Początek o godz. 12-iej, 14-iej, 16-iej i 18-iej.

Kronika sportowa

Uwaga, sportowcy!

W czwartek dnia 31/5 na boisku miejskim odbędą się ciekawe zawody piłki nożnej pomiędzy dwukrotnym mistrzem Polski Garbarnią s. B. K. S. Skra.
Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na dobrą formę Skry.
Skra wystąpi wzmocniona Bakowskim jak ko obrońcą.

Przed zawodami pływackimi

Niedziela — rano. Korzystamy z chwili wolnego czasu i zochodzimy na teren pływacki. Jest ona już od kilku dni czynna — toteż cała Częstochowa może dowoli korzystać z wody, słońca i powietrza na otwartym terenie.
Dzieci i młodzież, a także i starsi ze wszystkich warstw społecznych garną się do basenu przy ulicy Sobieskiego, aby tam odetchnąć po pracy szarego dnia i zapomnieć o trudach Pływacka jest urządzona dobrze, jak na dzisiejsze możliwości. Posiada rozbiaralnię, szatnię, prysznic, plażę, no i wreszcie najważniejszy obiekt — betonowy basen, który jest przystosowany do użytku zarówno dzieci i niemających pływać, jak też i wywiczonych pływacków.

Ci ostatni energicznie przystępują się do pierwszych po okupacji, propagandowych zawodów pływackich w Częstochowie, organizowanych przez Miejski Ośrodek W.F. i P.W. a mających się odbyć prawdopodobnie w najbliższą niedzielę.

Na rozległym terenie otaczającym basen, będą urządzone boiska sportowe, aby pływacy mogli w przerwach między kąpielą uprawiać gry i zabawy.

Połączenie takich sportów, jak pływanie w siatkówkę i koszykówkę — pod względem fizycznym usprawnia całe ciało, a pod względem psychicznym prowadzi do równowagi ducha.

Jeżeli wspomni się lata okupacji; gdy nam, Polakom, nie było wolno uprawiać żadnych sportów, a pływania, nad którą powiewała znienuwidzona swastyka, mogli rokować się tylko należąco do „Herrenvolku”, to jakże szczęśliwi jesteśmy dzisiaj, gdy możemy pozwolić sobie na racjonalne uprawianie sportu.

Uniwersytet Ludowy w Krzyżanowicach

Dnia 13 — 20 maja b. r. odbył się w lokalu Uniwersytetu Ludowego w Krzyżanowicach Kurs przeszkoleniowy dla członków Zarządu Kół Młodzieży Wiejskiej „Wici” powiatu iłżeckiego. W kursie wzięło udział ponad 80 uczestników z powiatu, w polowie chłopów — polowie dziewcząt. Program kursu obejmował zagadnienia organizacyjne oświatowe, samorządowe i polityczno-społeczne, a w części praktycznej organizację prac świetlicowych.

Otwarcie kursu zaszczylił swą obecnością Wojewoda Kielecki ob. Wiślicz, który w swym głosie ujętym przemówieniu do obecnych gości i słuchaczy kursu zobowiązał Polskę do demokratyzacji, oraz wyraził przekonanie, że wszystkie przeszkody zostaną usunięte, a trudności pokonane, apelując do zebranych o intensywniejszą pracę dla dobra Rzeczypospolitej i Narodu Polskiego.

Młodzież „Wiciowa”, przeprowadzając w ciągu tygodnia 80 godzin wykładów zieleń świeciliowych, zwartym zespołem wzięła udział w obchodzie święta chłopskiego w Iłży w dniu 20 maja b. r.

Apel Polskiego Czerwonego Krzyża

Przez przeszło pięć lat straszył okupacji niemieckiej Polski Czerwony Krzyż wśród piętrzących się trudności starał się użyć doł ludności.

Dziś, gdy w wyniku zwycięskich działań bojowych odradza się państwo Polskie, P.C.K. staje przed nowymi i licznymi zadaniami, gdyż zadane naszymu społeczeństwu rany musimy długo leczyć nawet po skończeniu wojny.

P.C.K. opiekuje się Wszystymi braćmi, okaleczonymi w walce z okupantem hitlerowskim, — inwalidami.

P.C.K. wspomaga wdowy i sieroty po poległych.

P.C.K. tworzy szpitale dla wojska polskiego i ofiar wojny.

P.C.K. dba o rodziny walczących w szeregach naszej armii za Ojczyznę.

P.C.K. organizuje pomoc dla wracających z obozów jętców, więźniów i wysiedlonych. Dla spróstanія tym obowiązków P.C.K. potrzebuje współpracy całego Narodu.

W związku z tym przywrócona została zawieszona przez okupanta instytucja członkostwa P.C.K.

Polaki rolniku, robotniku i Inteligent!

Każdy z Was może się przyczynić do poprawy losu swych braci i towarzyszy, pozabawionych przez wojnę dachu, zdrowia, zdolności do pracy, osieroconych dzieci i owidwiałych

żon, zapisując się natychmiast na członka Polskiego Czerwonego Krzyża.

RODACY!

Polski Czerwony Krzyż — to Wy, a mi, to całe społeczeństwo. B.C.K. mając milionowe rezerwy członków, a więc popierany przez całe społeczeństwo, może tym łatwiej uzyskać niezbędne dla przetrwania, najbliższego okresu dary zagranicę.

Popierajcie P.C.K. potajemnie za czasów niemieckiej niewoli.

Popierajcie P.C.K. jawnie i legalnie po wypędzeniu okupanta.

Zapisujcie się masowo i nie zwlekając na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Główny P.C.K.

Kursy Pogotowia Sanitarnego

Polskiego Czerwonego Krzyża

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie organizuje Kursy dla siostr pogotowia sanitarnego, które rozpoczną się w najbliższym czasie.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Oddziału P.C.K. w Częstochowie, ul. Aleja Wolności Nr. 29 w godzinach od 15 — 16 do dnia 5 czerwca b. r.

Wymagane ukończenie co najmniej 7 oddziału szkoły powszechnej (kandydatki z małą maturą lub świadectwem dojrzałości mają pierwszeństwo), wiek od 18 do 45 lat.

Konferencja wojewódzka

P. P. R. w Kielcach

W dniu 23 i 24 maja odbywała się konferencja delegatów P.P.R. z województwa kieleckiego. Przybyli na nią delegacje robotnicze, chłopów i inteligencji pracujące ze wszystkich miast i wal województwa kieleckiego w liczbie około 1000 osób.

Konferencja, która miało można by nazwać „Pierwszym Sejmem w Polsce Wyzwolonej” — była potężną manifestacją i przeglądem tych sił twórczych, które były zdolne walcząc o wolność, niepodległość, a teraz są zdolne stać się twórczą potęgą Państwowości budującej się na zgłiszczach „Czasów Pokarady”. Hasłem konferencji i głównym tematem jej obrad było: „Walka o Pokój i Mobilizacja Wszystkich Sił do Odbudowy Gospodarczej”.

Konferencja Polskiej Partii Robotniczej otworzyła przemówienia przedstawicieli P.P.S. S.L. i S. D., którzy w serdecznych słowach witali zebranych uczestników, życząc im owocnych obrad pod znakiem czerwonego sztandaru.

Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego P. P. R. zdał pierwszy sekretarz Woj. Kom. — tow. Kalinowski.

Do piero na podstawie sprawozdania z działalności P.P.R. można było zdać sobie sprawę z ogromu zadań, jakie wzięła na swe barki ta partia.

A więc: — Reforma rolna, organizowanie życia gospodarczego, tworzenie aparatu administracyjnego, walka z otępieniem społecznym, którego większą część nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest odpowiedzialny za przyszłość gospodarczą, polityczną i kulturalną naszego kraju.

Reflektorem w życiu

Chleb ludzi pracy

Jakob tak się działo, że dawno nie mogłem z Wami dzielić się swymi spostrzeżeniami, moi koheani Czytelnicy. Składało się na to wiele przyczyn, niezależnych od mej woli. Obiecuję, że znów wrócę na łamy naszego dziennika i pisać będę o bolączkach, które nas gnębia.

Na wstępie swego nowego okresu zaczne od najważniejszego: od chleba. Tym razem nie będę pisał o chlebie jasnym, który jest na wolnym rynku, którego cena spadła do połowy i jest już zgodna z cennikiem. — Chodzi mi o ten chleb przydzielony — czarny chleb powszedni człowieka pracy. Chleb ten jest niejednokrotnie ratunkiem w ciężkiej sytuacji materialnej.

Dzięki staraniom Zarządu Miasta przydział ilościowo chleba jest wystarczający. Widzę w tym tylko jedno ale: Dlaczego ten chleb wypieka się z materiału, który jest bardzo mało zbliżony do maki? Dlaczego jest on w wielu wypadkach gorszy od ersatów okupacyjnych? Coś tu jest nie w porządku! Czy przydzielona mąka niedobra? A może nieuczciwi są piekarze?

Apelujemy do Zarządu Miasta, by wjeźrał w tę sprawę. Trzeba wziąć pod uwagę, że chleb ten to podstawa życia wielu rodzin. A przecież często nawet głodni ludzie nie jedzą go. Może Miejski Zakład Badania Żywności dokona analizy popularki i powie, z jakich składników złożona jest mieszanina, zwana chlebem? W każdym razie myślimy, że Ojowie Miasta i przełożony wezma pod uwagę liczne skargi konsumentów. Trzeba pamiętać, że chleb ten jest spożywany przez najwzrostlejszą klasę społeczeństwa: przez robotników i inteligencję pracującą, która już sobie dobrze napsuła łożadek w ciągu 5-ciu lat rządów hitlerowskich.

„Smutek”.

Z uroczystości w Kamienicy Polskiej

W dniu 27 maja b. r. odbyło się w Kamienicy Polskiej uroczyste poświęcenie budynku pogromnego i przekazanie go szkole powszechnej oraz poświęcenie basenu kąpielowego.

W uroczystości wzięła udział chyba cała Kamienica Polska, od najmłodszych zaczawszy, a na ruchliwych siedmioletnich — starszych skończywszy. Przeważali wszakże dzieci, których smąc nie skąpi Opatrność kamieniczniana.

Oczywiście także byli na uroczystości i goście: ob. Starosta Z. Sten-Stoberski, ob. insp. szkolny Sabat, przedstawiciele Informacji i Propagandy oraz prasy.

Po nabożeństwie, które odprawiono zostało o godz. 8.45, nastąpił przemarsz uczestników uroczystości z kościoła do budynku szkolnego, gdzie z udziałem powitała ob. Starosta kwiatami, a uczennica VI klasy Walentka Janina — przemówieniem.

Następnie został dokonany akt poświęcenia gmachu oraz wygłoszono szereg przemówień. Ob. Starosta w mocnych słowach podkreślił znaczenie szkolnictwa dla podniesienia poziomu kultury duchowej i materialnej. Ob. inspektor w dłuższym przemówieniu zobowiązał rolę szkolnictwa w przeszłości i obecnie, a ob. Karłowicz, przew. Z.W.M. w imieniu teże organizacji i P.P.R. ostro napiętnował barbarzyńskie postępowanie Niemców i przekonywająco mówił na rzecz demokracji.

Z kolei dokonano poświęcenia basenu kąpielowego, będącego przedmiotem służnej dumy kamienicznian, po czym odbyły się w sali Strazy występy młodzieńskich aktorów, poprzedzone przemówieniem ob. Bron. Fazanowej. Uczniowie i uczennice różnych klas szkoły powszechnej recytowali patriotyczne wiersze, a chóry: szkoły powsz. i gimnazjum odśpiewały piękne pieśni.

Najbardziej wszakże podobał się góralski tańiec małych kamienicznian z góralsku ubranych opracowany przez ob. Bron. Fazanową, który zakończył przedpołudniowe uroczystości.

Po południu odbyła się zabawa taneczna i loteria fantowa oraz nie odbyło się zapowiedziane przedstawienie „Ciotka Karola”, sztuki, która nie wiadomo po co i dlaczego jeszcze pokutuje no teatrykach polskich.

Całość uroczystości wypadła b. dobrze. czemu sprzyjała i piękna pogoda.

Inicjatorem orzemieszenia szkoły do nowego budynku był Przewodniczący Gm. Rady Narowej ob. Ratman Marian, który myśi swa mimo sprzeciwów miejscowej kołtunerki szczęśliwie zrealizował.

Pomógł mi w tym Komitet Rodzicielski, w skład którego wchodzi: przew. ob. Jądowski Antoni, skarbnik — ob. Krzechki Kazimierz, sekretarz — ob. Macoch Jan.

W zorganizowanie zaś uroczystości największe włożyło miejscewo nauczycielstwo ze szkoły powszechnej wraz z kierowniczką (S. T.)

Ale wywiadała walkę tym, którzy od swych egoistycznych interesów chcą uzależnić przyszłość Polski Niepodległej, Polski Sprawiedliwej i Socjalnej, Kielecka Wojewódzka Konferencja P.P.R. — potwierdziła raz jeszcze, że nie ma takiej siły, która by mogła zniszczyć to — co lud polski zdobył krwią, a dziś będzie oliara ciężkiej pracy.

Niech to będzie dla uczciwych, prawdziwych „niechcących” bodźcem do czynów, otucha w ciężkim stadium odbudowy zniszczonego kraju. A dla członków A.K. i N.S.Z. dla fałszywych, „tymczasowych” demokratów”, dla złodziei państwa i groźnym ostrzeżeniem. — Rom-...

Nasi bohaterscy żołnierze mówią...

(Wywiad ze zwycięzcami polskimi powracającymi z frontu)

„O roku ów, kto ciebie widział w naszym kraju!”
 „Ten nie zapomni nigdy — pisał Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” o roku 1812, a raczej jego wojsnie.
 I my przeżywający wiosnę r. 1945 — nie zapomniemy. Zwłaszcza m-cia maja, którego święta zieleni na zawsze już skojarzy się z czerwienią i bielą radośnych dni. 1, 3, 9 maja czerwienie się będą nam nie tylko na kartkach kalendarzy. I nie na kartce kalendarza; ale w sercu zarumieni się we wspomnieniu dzień 26 maja, w którym Częstochowa znnowu zakwitła barwami narodowymi. Witamy zwycięskie Wojska Polskie z Berlina — głosi czerwonymi czcionkami tytuł — wmarz do miasta oznaczony na godz. 17-a. Już na „dobrych parędziesiąt minut przed czasem na trasie: Grabówka, ul. św. Rocha, Rynek Wieluński, Aleje oraz na placu przed magistratem pod umajoną trybuną gromadzą się tłumy, rozradowane i niecierpliwie się. Młodzież stacza boje o miejsca na drzewach, spychając i przerzucając drowpami. Stamtąd pada pierwsze, elektryzujące: „Już idą!”
 Jeszcze nie widać żołnierzy. Tylko z dala widzi się ulatujące wysoko w górę bukietki kwiatów — białe i lila — czerwone fajewerki, jak gdyby wyrzucane wzwym okrzykami „Niech żyją!”. Okrzyki donoszą się, już mającą z daleka rogatki. Przed trybuną zajeżdża ukwiecony samochód, z wnętrza wyskakuje kilku oficerów — już są na trybunie. Za chwilę udochodzą orkiestra, a za nią pierwsze czwórki zakurczonych, ogorzałych od słońca, wiatru i boju, zmęczonych, to widać, ale twarz w twarz rozmieszanych chłopaków. Są już zasypiani kwiatami a tych dalej przybywa za każdym krokiem marszu. Gesto rzucane, odrzucone, wracające wiązanki przesłaniają twarze żołnierzy.
 Tlum wiwatuje! Tym razem Częstochowa rozgn. zala się naprawdę! Naprawdę uwierzyła, że to już koniec koszmaru! — że już można się cieszyć!
 Jadą wozy taborem — jak się domyślają, — gdyż są tak umajone i ukwiecone, że kształt ich trzeba odgadywać.

Podchodzi do jednego z oficerów, przybyłych na trybunę. Jest to ob. major Matwiejewicz.
 Dowiaduje się od niego, że przez nasze miasto przechodzi:
 „...jednostka saperów, która rozminowywała stolice i serce Polski Warszawa. Przeszła ona drogę boju od Warszawy do Odry, następnie na południe do Nissy, w której forsowaniu brała udział. Na całej trasie pracą swą i krwią wytyczała szlak dla piechoty, czołgów i artylerii. Forsowała Sprewę. Następnie razem z II Armią odbiła kontrataki nieprzyjaciela na południe od Berlina, ostanając lewe skrzydło i umożliwiająca przeprowadzenie wielkich operacji ofensywnych przy wzięciu stolicy Rzeszy. W końcu — razem z bratnią Armią Czerwoną zadawała ostatnie śmiertelne ciosy zbirom germańskim. Zatknęła sztyndary polskie pod Dreznem, nad Łabą, pod Pragą, przycinając je również do wyzwolenia bratniego narodu czeskiego z niewoli niemieckiej.
 Po spełnieniu swego zadania wracamy do Wolnej Ojczyzny, by stanąć znnowu do twardej, wyjątej pracy. Wracamy, aby unieść zwycięznie zamary barbarzyńców, którzy zaminowali ziemię polską. Idziemy usuać te niebezpieczeństwa, by umożliwić narodowi spokojną, pokojową pracę nad odbudową Ojczyzny.
 Przysięgamy najposłuszniej wykonywać rozkazy reprezentacji Narodu Polskiego — Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego i stać wiernie na straży granic Polski i praw demokratycznych Narodu!”
 Rozmawiam teraz z ob. ser. Objedkim, szoferem d-cy batalionu ob. kap. Józenko:
 — Nasza inżynierska brygada saperka została nazwana — drezdeńska, otrzymała od Marszałka Józefa Stalina najwyższe odznaczenie — Order Czerwonej Gwiazdy, zaś dowódcą nasz plk. Sadowski został odznaczony Krzyżem Grunwaldu przez Rząd Tymczasowy.
 „Największe boje przechodziliśmy koło Kamienia w drodze na Berlin, kiedy to wychodzi-

liśmy z okrazenia. Dużo nas pało. Dużo (z żyjących) otrzymało odznaczenia. Szwabogady psiakręskie — wojowały do ostatniej pary, z okien cwiły do nas tuli, wszędzie czają się do psakręstwa. Tłukliśmy, jak się patrzy — dopóki nie usiedli. A siedzieć teraz będą chyba na zawsze.
 — Skąd obywatel pochodzi?
 — Z Bielska.
 — Wracacie tam?
 — E, nie. Żonę z dziećmi mam w Rosji. Zwiozę rodzinę do kraju i osiedle się na Górnym Śląsku lub na Pomorzu. Tam najbardziej i najmocniej trzeba naszą Polskę budować!
 Oddział przesył i przejechały. Całą szerokość Alei zalał tłum wracających uczestników powiatu, dzielących się w żywych rozprawach wrażeniami.
 Idę teraz na ul. Jasnogórska 10, gdzie upieścili się straż bodocy.
 Przed domem podoficer rozmawia z dwiema kobietami:
 — Tak idź to było bardzo mile, bardzo miłe przywitanie. I co najwzajemniejsze naturalne. My, sztab, przyjechalismy wczoraj, i nie wiem, czy to ja miałem specjalne szczęście natrafić na jednostki, może powierzone, ludzi, którzy może nie przeszli gruntownej szkoły życiowej, krótkowzrostnych wreszcie, którzy nie dostrzegają zasadniczych zmian, jakie zaszły w rzeczywistości polskiej. Zala się: „Ale, bieda!” Jedna kobieta mówi mi, że za czasów okupacji powodzilo jej się dobrze. „Chciałem zapytać dzięki czemu, bo ładna i w pretenzjach. Zamiast tego zapytałem, czy uważa, że równie dobrze powodzilo się tym z Pawiała, Oświęcimia, Treblikii, Majdanki, Dachau. Czy równie zadowolone były ci, którzy oplakali swoich najdroższych, pomordowanych? To są jakiegoś, bo ja wiem, zaściępienie burzające na wolnej ziemi! Zwłaszcza dla żołnierza, który ja wywalczył. I my — żołnierze — do krzewienia się chwastu nie dopuscimy. Będzie trzeba, to wywieść się z korzeniami. Albo taki smarkaty cwaniak, co szaburując i nie-swojaćkie i swojaćkie

dobro dorobil się na garniturze, laseczki i kieliszku. Ten nie docenia poświęcenia i bohaterstwa naszych braci — żołnierzy Czerwonej Armii, w których cios wymierzony godzi w nas! A wyrokio swoje opiera na takiej czy innej ledności czy też takim czy innym faktie. W każdym calości zdarzają się poszczególne wypadki tej calości niegodne. Ludzie różni są wszędzie. Ale nie można na podstawie jednostek nabierać takiego czy innego przekonania — podobnie jak i ja na podstawie jednostek nie spieszę wydawać sadu o społeczeństwie. I wierzę, że to społeczeństwo podziwia żołnierza! społecznego i polskiego i wiem to także, że i pod niejedną złośliwością ten podziw się ukrywa, rozmyślnie na jaw nie pokazywany.
 Na to jedna z kobiet: — „Co do mojego doświadczenia mogę powiedzieć jedno. Miałam u siebie na stacji sowieckich żołnierzy. Ludzkość inteligentni, serdeczni i porządni. Do tej pory listy od nich otrzymuję. I doprawdy, że aż miło było dąc o nich!”
 — Teskniliśmy my, teskniliśmy do dłałosci kobiecie! Zycie miałyśmy dobre, mięsą przez cały czas wbród. Spragnieni jesteśmy jednego: mięsa!
 Podchodzi do rozmawiających. Zapoznaje się z przedmową. Jest to ob. Teodorowicz — szef kompanii administracyjnej.
 — Z przyjemnością, nie wolna co prawda od pewnej doby przykróści słuchalam słów obywatela.
 — Ech! proszę obywatelku! To są ludzie, którzy jeszcze ciągle myśla starymi kategoriami i nie mogą czy nie chcą przystosować się do nowych warunków. Ale naprzeciw nam, na pomoc rozzumny i myślącym przychodzimy my — żołnierze. Element wyrobiony. Żołnierze zdaje sobie sprawę o co walczył i co mu należy robić dalej. Wie do czego dąży Rząd i do czego ma dążyć w myśl ogólnej linii, poszczególnej obywateli.
 Ob. Teodorowicz pochodzi z Plocka. Z zawodu jest pracownikiem gminnym. Ma żonę i dwóch dorosłych synów na froncie. Ostatnia powycia wzbudza w nim podow. Mój rozumowa wygląda tak młodo — być może, że wygląd ten jest wynikiem ostryści i energii intelektualnej jaka uderza w każdym jego zdaniu i gestie.
 — Na wszystko u nas patrze a miara, wszystko będzie dobrze. Tyle ofiar ponieśliśmy, tyle krwi wsiąkło w te koczną ziemię — wierzę, że nie już nie zakłóci nam pokojowej pracy siano w nią i zbierania z niej plonu. Jak obywatelka będzie pisać, proszę podrozwid społeczeństwo częstochowskie, które tak zwyciężyło przyśle Armii Polska. Wszędzie na ulicach słyszalo się serdeczne witało, widzielo się kły w oczach kobiet! — wzruszające dla nas wszystkich.
 Do naszej grupki pochodzi dwóch oficerów. Dowódca kompanii administracyjnej kpt. Dubert i por. Jaworski.
 Kpt. Dubert: — „Moja kompania jest niemiecznie zadowolona, że święty i szanowany powszechnie gród Częstochowa przyjął nas tak naderzywale! Dodać od siebie mogę, że kwiatów nie mogłem ponieść z obcią!”
 Por. Jaworski: — „Z wielkim zadowoleniem wracam do kraju. Przeżywalismy ciężkie chwile, ale to wszystko dla Ojczyzny! Teraz jesteśmy głodni i spragnieni widoku miast polskich. Chcemy zaspokoić ten głód i to pragnienie — a potem do pracy, do pokojowej pracy! Woyny mamy dość! A jeżeli ktoś srowokowalby woine — to marny będzie widok. Pokażemy mu nasze woie!”
 Kpt. Dubert: — „Jaki to oświadczenia, że doczekalismy się takiej Polski, jakiej chcieliśmy!”
 Ob. Teodorowicz: — „O jaka walczyliśmy!”
 Kpt. Dubert: — „Warto zanotować rozrzucający moment, w którym od jakiejś kobiety — Polki mądrej i prawdziwej — otrzymałem wraz z bukietem kwiatów bochenek chleba w myśl, starej, świętej tradycji!”
 Por. Jaworski: — „Ja bardzo przepaszam, ale nadmienić muszę, że i ja otrzymałem prezent. Od jakiegoś ładnego dziewczęcia pół litra gorzalki, wsuniete dyskretnie do kieszeni!”
 Ob. Teodorowicz: — „Podziwiam intuicję tej obywatelki!”
 Zatrzymuje się przy nas porucznik — kobieta, por. Kasprowicz. Proszę ją o kilka słów:
 — Ależ ja nic o sobie nie mogę powiedzieć, niech o mnie mówią moi przełożeni. A ogólnie to tak trudno przy dzisiejszym wzruszającym nastroju — żenuje się.
 Na to rzucza znajdujący się w grupie oficer Armii Czerwonej —
 — „Toż powieź, że jesteś zadowolona, że obywatelka dubert spełniłaś i że wróciłaś do kraju!”
 Kapt. Dubert dodaje, że por. Kasprowicz pracowała jako felczerka w służbie sanitarniej. Funkcje swą pełniła z poświęceniem, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo. Była ranna.
 Przy zakończeniu rozmowy ob. oficerowie proszą o nadesłanie im w większej ilości fotografii, jakie robiono podczas uroczystości powitania oraz m. in. pisma, w którym zamieszczone będzie sprawozdanie i reportaż z tejże. Poczta Polowa Nr. 83766, a Zwracam uwagę na ten numer tym wszystkim, którzy umieścili na kliszy fotograficznej momenty radośnego i szczęśliwego dla witających i witanych dnia 26 maja 1945 r.
 Częstochowa i Częstochowianie dnia tego nie zapomną!
 Stan. Zielińska.

Dodatek ekonomiczno - społeczny

Rybacktwo w Okr. Mazurskim oparte będzie na zasadach spółdzielczych
 Olsztyn, (Polpress). Przy Urzędzie Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski utworzony został ostatnio Wydział Rybacktwo. Wydział ten prowadzi będzie eksploatację około 3000 tutejszych jezior o łącznej powierzchni ponad 120 tysięcy ha, nie licząc zalewu Królewicy/Elbląg. Jak nam dalej komunikują, zbyt ryb oparty będzie również na zasadach spółdzielczych. W tym celu została już otworzona specjalna Spółdzielnia Rybacka na Okręg Mazurski. Spółdzielnia Rybacka mieć będzie główną siedzibę w Olsztynie, gdzie został już zabezpieczony dla niej doskonale urządzony sklep rybacki z basenami.
Na chłopskim froncie w walce o zdrowie wsi
 Rzeszów, (Polpress) Związek Samopomocy Chłpijskiej w Rzeszowie zorganizował ośrodek zdrowia, wzorowany na znanej w Polsce pierwszej Chłpijskiej Spółdzielni Zdrowia w Markowie. Ordynują lekarze chorób wewnętrznych, dziecięcych i oczu, czynna jest poradnia przeciwcuczliwa oraz dział dentystryczny. Ośrodek niesie wydatną pomoc członkom Związku Samopomocy Chłpijskiej.
 Leczenie jest bezpłatne. Z pomocy lekarzy specjalistów korzysta dziennie kilkadziesiąt chłpów, kobiet wiejskich i dzieci. Ośrodek Zdrowia organizuje równocześnie dwa sanatoria dla chorych na gruźlicę: w Łańcuchu i Godawie. Poza tym tworzy się szeroka sieć ośrodków w powiatach i gminach, dużo uwagi poświęcając należytemu rozbudowaniu pomocy dla matki i dziecka we wszystkich wsiach województwa.

wszystkim polityka okupanta, który przez zahamowanie szkolenia młodych sił fachowych przy równoczesnym usuwaniu i wywożeniu z kraju fachowców, spowodowały duży brak sił kierowniczych w przemyśle. Jak za sprawowania ministra Przemysłu ob. Minca wynika, braki te uwiocznia się jeszcze więcej przy dalszej odbudowie naszego życia gospodarczego.
 Wychodząc z założenia, że oczekiwania na absolwentów wyższych uczelni, trwałoby zbyt długo Ministerstwo Przemysłu w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym organizuje szereg kursów dla kandydatów na kierowników przedsiębiorstw przemysłowych. Uczestnicy kursów są kierowani przez Związek Zawodowy lub Rady Zakładowe z grona robotników.
OGŁOSZENIA URZEDOWE
 L. dz. 2280 45
Ogłoszenie
 Komenda Miasta Milieji Obywatelskiej w Częstochowie, zwraca powołanie do stawienia się w dniu 31 V 45 r. od godz. 8 m. 30 do 13-tej, pokój Nr. 15 w budynku Kom. Miasta M. O., przy ul. N. M. P. 75, wszystkich Kierowników Firm. Urzędów, Instytucji, które posiadają Straż Ochronną, — a które nie zgłosiły zmian w 25.V.45, olem odbioru instrukcji służby wartowniczej.
 Wymienieni mają przynieść ze sobą wykaz stanu ludzi Straży Ochronnej, oraz posiadanej broni i amunicji.
 Winięci niestawienia się, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.
 Częstochowa, dnia 28.V. 1945 r.
 KOMENDANT MIASTA M. O.
 (—) Nowicki Jan ppor.

W Łodzi otwarcie kursów nastąpiło w dniu 14-tym bm, w auli Państwowej Szkoły Technicznej-Przemysłowej.
 Uczestniczy w nich 150 słuchaczy. Czas trwania kursów—13 tygodni przy czym program ma być zaznajomienie słuchaczy z organizacją i technią a pracy przedsiębiorstwa przemysłowego, ma dać orientację i zrozumienie pracy poszczególnej części działów przedsiębiorstwa. Słuchacze zaznajomią się między innymi z polityką gospodarczą i społeczną państwa na terenie przemysłu, z ogólnymi zasadami pracy zorganizowanej, o ogólnymi wiadomościami z ekonomii, o pieniądzu i kredycie itp. W programie są seminarya dyskusyjne oraz zwiedzanie zakładów, fabryk i biur.
Ogłoszenie
 W wydziale Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zamknięto, że karty żywnościowe na miesiąc czerwiec 1945 r. dla rodzin powołanych do wojska będą wydawane od dnia 30.V. 45 r. na Al. Wolności 20, w Biurze Sprzedaży Kart. Częstochowa, dnia 28 maja 1945 r.

WYDZIAŁ APROBIZACJI I HANDLU
 L. dz. 860/45
Ogłoszenie
 W związku z zarządzeniem Starosty Grodzkiego w Częstochowie, z dnia 25.V.1945 r. w sprawie sprzedaży kart żywnościowych na miesiąc czerwiec 1945 r. Wydział Aprobizacji i Handlu świadczym, że sprzedaż ta rozpocznie się dnia 30.V. b. r. w Biurze Sprzedaży Kart. Al. Wolności 20, podanego niżej planu:
 dnia 30.V.1945 r. wykupują karty żywnościowe Bady Żalowego zakładów pracy, zatrudniających do 100 pracowników i administratorzy domów z ulic o pierwszych literach od A do D i acnie, dnia 2.VI.1945 r. z ulic o pierwszych liter od E do K dnia 3.VI.1945 r. z ulic o pierwszych liter od L do S dnia 4.VI.1945 r. z ulic o pierwszych liter od T do W dnia 5.VI.1945 r. z ulic o pierwszych liter od X do Z
 Bady Żalowego Zakładów i Urzędów, zatrudniających do 100 pracowników, wykupują karty w tych samych dniach, bez przestrzegania powyższego planu.
 Blankiety dla administratorów domów będą sprzedawane w Biurze Sprzedaży Kart od dnia 29.V. b. r.
 Wydawnictwo żywności na karty żywnościowe, sprze dawane według wyżej podanego planu, nastąpi niezwłocznie po ukończeniu wydawnictwa na miesiąc maj 1945 r.
 Zwraca się uwagę na to, że karty żywnościowe do wydawnictwa na miesiąc czerwiec posiadają nadruk „maj 1945 r.”
 Częstochowa, dnia 28 maja 1945 r.

Złobki i dziecięce na wal
 Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Oświaty i Min. Rolnictwa poleciły Związkiwo Samopomocy Chłpijskiej zorganizowanie złobków i dziecięcych na wsi.
 W zbliżającym się okresie żniw potrzebna będzie każda para rak ludzkich szczególnie na wsi.
 Kobieta pracująca musi być spokojna o los swego dziecka, by praca jej mogła być wydajna. Związek Samopomocy Chłpijskiej wezwał wszystkie Kola Gromadzkie do organizowania złobków i dziecięcych. W zasadzie są one po myślane jako placówki sezonowe, częścią z nich jednak pozostanie na stałe. W związku z organizowaniem złobków rozpoczęły się już wykłady na kursach dla kierowników złobków i dziecięcych.
 1-azy kurs powstał w Łodzi przy Wojewódzkim Wydziale Opieki Społecznej i obliczony jest na 200-300 osób.
 W innych powiatach i województwach kursy organizowane będą przez Związek Samopomocy Chłpijskiej.
Szkolenie nowych kadr kierowników fabryk.
 Łódź, (Polpress). Wieloletnia wojna, a przede

Ogłoszenie
 Oddział Drogowy w Kielecach ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na oddanie w przedsiębiorstwo roboty asenizacyjnych na stacjach Oddziału położonych na Linach od Mirowa i Olsztyna do Kielca i od Kielca do Śliwowa włącznie polegających na oczyszczaniu wszystkich ustępów nieskanalizowanych w obrębie wszystkich stacji oraz smielników, wianymy przyborami i silami roboczymi, przedsiębiorcy w okresie do końca roku bieżącego.
 Warunki ogólne i zestawienie ilości robót będą wydane za pokwitowaniem w biurze Oddziału Kielce, ul. Żelazna Nr. 41 osobom fizycznym i prawnym zarejestrowanym i zamierzającym stanąć do przetargu. Kielce, dnia 17.V. 1945 r.
 NACZELNIK OddZIAŁU DROGOWEGO
 Inż. Szaramyła
Zawiadomienie
 W związku z zarządzeniem Inży Lekarzkiej w Krakowie z dnia 7 maja 45 L. dz. 558/45 Zarząd Miejski podaje do wiadomości, aby wszyscy lekarze z terenu miasta Częstochowa niezwłocznie zgłosili się do Wydziału Zdrowia — Al. Wolności 30 olem odebrania tymczasowych (legitymacji) członkowskich.
 Wydawanie legitymacji uszależnione jest od wpłacenia składek członkowskich po 50.— Zł. miesięcznie, poczynając od 1 stycznia 1945 r.
 Członkowie Kaszy Wzajemnej Pomocy wpłacić mają ponadto ze tenże okres czasu składki po 22.50.— miesięcznie na rzecz tejże Kaszy.
 Częstochowa, dnia 28 maja 1945.
 PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY.

A. P. P.
Roman Skurczyński
 dyplomata pracownik państwowy
 opatrzony kw. Zakresem, zamiat dnia 27
 Wyprowadzenie drogi nam zw. 47.
 Z domu żaloby przy ul. Okólnieji 115 do kościoła N. M. P. nastąpi we wtorek, dnia 29 b. m. o godz. 4 po południu skład pogrzeb na cmentarzu w Kielcach.
 O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrzebem w wieżkach bólu i żałoby.
 Żona, córki, syn, zięć, wnuczki i rodzina.